

Micheasza

*Mikah* \*  
Proroctwo Michy \*\*  
(Micheasza)

**1. Słowo WIEKUISTEGO, które doszło do Michy, Morastejczyka \***, za dni Jotama, Achaza i Chiskjasza, królów Judy, a które zwiastował o Szomronie \*\* oraz Jeruszałaim. <sup>2</sup> Słuchajcie wszystkie narody! Uważaj ziemio i wszystko, co ją napęlnia! A Pan, WIEKUISTY, niech będzie przeciw wam świadkiem; sam Pan ze świętego Swego Przybytku! <sup>3</sup> Bo oto WIEKUISTY wyruszy ze Swej siedziby, zejdzie i będzie kroczył po wyżynach ziemi. <sup>4</sup> Wtedy rozplną się pod nim góry oraz rozstąpią się doliny, jak wosk od ognia, jakby wody zlewające się z urwiska. <sup>5</sup> To wszystko się stanie z powodu występku Jakóba, z powodu grzechu domu Izraela. Kto **jest** przyczyną występku Jakóba? Czy nie Szomron? A kto wyżyn judzkich? Czy nie Jeruszałaim? <sup>6</sup> Dlatego zamienię Szomron w rumowisko, miejsce mieszkania dzikich zwierząt winnic; strącę w nizinę jej kamienie, odstonię jej podwaliny. <sup>7</sup> Wszystkie jej rzeźby będą rozbite, wszystkie jej poświęcone dary – spalone ogniem, a wszystkie jej **siedziby** bałwanów zamienię w pustkowie. Bo zgromadziła to z wszetecznej zapłaty nierządniczy, zatem to zostanie oddane jako wszeteczna zapłata. <sup>8</sup> Muszę nad tym ubolewać i zawodzić, chodzić boso i bez okrycia, lamentować niczym szakale oraz kwilić jak młode strusięta. <sup>9</sup> Bo jej klęski będą nieuleczalne; tak, one przenikną i do Judy; sięgną aż do bramy mojego ludu, do Jeruszałaim. <sup>10</sup> Nie opowiadajcie o tym w Gath, ani płacząc nie lamentujcie! W Bet Afra tarzajcie się w prochu! <sup>11</sup> Mieszkańcy Szafiru, przeciągajcie w hańbiącym obnażeniu! Mieszkańcy Cannan nie odważają się wychodzić; żałoba w pobliskich domach, co przy nich mają schronienie! <sup>12</sup> Nad swoim dobrem boleją mieszkańcy Marotu, bo od WIEKUISTEGO spada nieszczęście, nawet na bramy Jeruszałaim. <sup>13</sup> Mieszkańcy Lachiszu! Zaprzęgajcie rumaki do wozów! Dla córki Cyonu to było początkiem winy, że w tobie się znalazły występki Izraela. <sup>14</sup> Dlatego wystawię list rozwodowy \* dla Moreszet-Gath; a domy Achzybu na zwiedzenie **przez** królów Izraela. <sup>15</sup> Jeszcze raz sprowadzę na ciebie zdobywcę, mieszkanko Mareszy, i aż do Adullam \* przybędą znakomici Izraela. <sup>16</sup> Z powodu twoich rozkosznych dzieci, zetnij sobie włosy i brodę, jak sęp rozszerz swoją łysinę, gdyż będą od ciebie uprowadzone.

\* hebrajska nazwa zwoju

\*\* ew: **Miki / Michaji**; spolszczone: **Micheasza**

\***1,1** mieszkańca Morasztet

\*\***1,1** spolszczone: Samarii

\***1,14** także: **oddam wiano**

\***1,15** co znaczy: Jaskinia; miasto w południowej Judei

**2. Biada tym, co obmyślają bezprawie** oraz knują niegodziwość na swoich łóżach. Uskuteczniają ją z brzaskiem dnia, bo to jest w mocy ich ręki. <sup>2</sup> Pożądamy pól oraz je zagrabiają; domów – oraz je zabierają; tak przywłaszczają sobie człowieka wraz z jego domem, właściciela wraz z jego posiadłością.

<sup>3</sup> Dlatego tak mówi WIEKUISTY: Oto obmyślę niedolę przeciwko temu rodowi, z której nie wyzwolicie waszych karków, ani też **nie będziecie** butnie kroczyć, bowiem to będzie zły czas. <sup>4</sup> W ten dzień wygłoszą o was przypowieść: Jęczy ten, co był przyczyną jęków; przychodzi wołać grabieżcom – jesteśmy ograbieni! Jakże ma ujść

ten, co zmienia udział mojego ludu i odstępcom rozdziela nasze pola! <sup>5</sup> Zaiste, nie będziesz miał nikogo, kto by rzucił sznurem **mierniczym** na udział w zgromadzeniu WIEKUISTEGO. <sup>6</sup> Nie głoście też – **inni** głoszą; niech tamci głoszą! Gdyż obelgi nie ustawiają! <sup>7</sup> Co to za mowa, domu Jakóba, czy ma być rozdrażniony Duch WIEKUISTEGO, czy takie są Jego sprawy? Czy Moje słowa nie są uprzejme, względem tego, kto postępuje uczciwie? <sup>8</sup> Wczoraj należał do Mego ludu, a jako wróg się podnosi! Na wstępie zdzieracie płaszcz i odzienie z tych, co przechodzą spokojnie, co odwracają się od walki. <sup>9</sup> Żony Mojego ludu wypędzacie z domu ich rozkoszy, a ich dzieciom ustawicznie odbieracie Moją cześć. <sup>10</sup> Ruszajcie! Precz z wami! Z powodu nieczystości, która przynosi ostateczną zgubę - tu już nie ma dla was miejsca spoczynku. <sup>11</sup> Ten, co się ugania za wiatrem oraz za fałszem, zwodząc: Będę ci prorokował o winie \* oraz o mocnym napitku – taki to bywa wieszczem dla tego ludu. <sup>12</sup> Zbiorę, tak, zbiorę cię Jakóbie, twoich wszystkich; zgromadzając, zgromadzę szczątek Izraela; połączę ich jak trzodę w oborze, jak stado na pastwisku; spowoduję poruszenie wśród ludzi. <sup>13</sup> Zstąpi ten, co przełamie; przedzierają się, wylewają z powodu bramy i w nią wkraczają, a ich król ciągnie przed nimi, zaś WIEKUISTY na ich czele.

**\*2,11** chodzi o napój

**3. Przecież Ja powiadam:** Słuchajcie, naczelnicy Jakóba i przywódcy domu Izraela! Czy nie **jest** waszą rzeczą, aby rozumieć sąd \*? <sup>2</sup> Jednak oni nienawidzą dobrego, a kochają zło; zdzierają im skórę z ciała, a ciało z ich kości. <sup>3</sup> Żywią się cielesną naturą <sup>S</sup> Mojego ludu; ściągają z nich skórę, łamią im kości oraz rąbiają ich w garnku, jak mięso w kotle. <sup>4</sup> Kiedyś będą wołać do WIEKUISTEGO – ale ich nie wysłucha; owego czasu skryje przed nimi Swe oblicze, stosownie do ich niecznych postępów. <sup>5</sup> Tak mówi WIEKUISTY o **fałszywych** prorokach, którzy zaprowadzili Mój lud na bezdroża; którzy, gdy ich zęby mają co gryźć, wołają – pokój! A przeciw temu, co im do gęby nic nie wkłada – głoszą walkę! <sup>6</sup> Dlatego przyjdzie na was noc bez widzenia i ciemność bez prorocstwa; dla tych proroków zajdzie słońce, a dzień im się zaćmi. <sup>7</sup> Wtedy będą zhańbieni jasnowidze oraz zapłonią się prorocy; wszyscy zakryją brodę \*, bo nie będzie Bożej odpowiedzi. <sup>8</sup> Ale ja, prawem i mocą **jestem** wyposażony siłą Ducha WIEKUISTEGO, bym zwiastował Jakóbowi jego odstęstwo, a Izraelowi jego grzech. <sup>9</sup> Słuchajcie też tego, naczelnicy domu Jakóba i wy, przywódcy domu Izraela, co pomiatacie sądem, skrzywiając wszystko, co proste. <sup>10</sup> Budują Cyon na <sup>S</sup> krwi, a Jeruzalaim na <sup>S</sup> niesprawiedliwości. <sup>11</sup> Jej naczelnicy sądzą według <sup>S</sup> datku, jej kapłani uczą za zapłatę, a prorocy wróżą za pieniądze. Jednocześnie polegają na WIEKUISTYM, myśląc: Przecież WIEKUISTY **jest** pośród nas, nie doścignie nas zło. <sup>12</sup> Dlatego, z powodu was, Cyon będzie jak porane pole, Jeruzalaim zamieni się w rumowiska, a wzgórze Przybytku w lesistą wyżynę.

**\*3,1 C** prawo

**\*3,7** co było oznaką żałoby

**4. A w późnych czasach się stanie,** że góra WIEKUISTEGO będzie utwierdzona na wierzchu gór, wywyższona nad wzgórze i do niej będą sływać narody. <sup>2</sup> Wyruszą liczne ludy i powiedzą: Zabierzcie się, wejdźmy na górę WIEKUISTEGO, do domu Boga Jakóbow, by nas nauczył o Swoich drogach i abyśmy chodzili Jego ścieżkami! Bo z Cyonu wychodzi Prawo, a słowo WIEKUISTEGO z Jeruzalaim. **Objawienie 20,6** <sup>3</sup> I będzie rozsądzał pomiędzy licznymi narodami, rozstrzygał u potężnych ludów w oddali; i przekują swoje miecze na pługi, a swoje włócznie na sierpy. Naród nie

podniesie oręża przeciwko narodowi i nie będą się nadal ćwiczyć do boju. <sup>4</sup> Każdy zamieszka przy swej winnicy oraz pod swoim figowcem i nikt **ich** nie wystraszy – bowiem wypowiedziały to usta WIEKUISTEGO Zastępów. <sup>5</sup> Niech wszystkie narody chodzą – każdy w imieniu swojego boga; my będziemy chodzić na wieki wieków w Imieniu naszego prawdziwego Boga – WIEKUISTEGO.

<sup>6</sup> Owego dnia – mówi WIEKUISTY, \* zbiorę chromą, zgromadzę rozproszoną oraz tą, której wyrządziłem krzywdę. <sup>7</sup> Chcę i chromym zapewnić szczątek, a zagnanych zamienić w możny lud; i nad nimi, na górze Cyon, będzie królował WIEKUISTY, odtąd aż na wieki. [Łukasz 1,33](#).

<sup>8</sup> Zaś ty, wieżo trzody, pagórku cyońskiej córy – do ciebie dojdzie i przyjdzie poprzednie panowanie, królestwo jerszalemskiej córy! <sup>9</sup> A teraz, czemu zawodzisz tak głośno? Czy nie ma w tobie króla, albo czy zginął twój radca? Gdyż bóle pochwyciły cię jak rodzącą. <sup>10</sup> Wij się i przełam, córo cyońska, jak rodząca! Bo teraz musisz wyjść z miasta, zamieszkać w polu oraz zająć aż do Babelu \*. Ale i tam będziesz ocaloną; i tam wybawi cię WIEKUISTY z mocy twoich wrogów! <sup>11</sup> Jednak teraz zgromadziły się przeciw tobie liczne ludy i wołają: Niech będzie znieważony! Niech nasze oko pastwi się nad Cyonem! <sup>12</sup> Bo one nie poznały myśli WIEKUISTEGO, nie zrozumiały Jego postanowienia, że zebrał je na klepisko jak snopy. <sup>13</sup> Wstań i młóć, córko cyońska! Bo twój róg uczynię z żelaza, a twoje racice z kruszcu \*, byś pokruszyła liczne narody, ich łup poświęciła WIEKUISTEMU, a ich mienie Panu całej ziemi! <sup>14</sup> Jednak teraz musisz się ścisnąć, córo hufców. Oto ustawił przeciw nam basztę oraz kijem uderzają w policzki sędziego Izraela.

\***4,6** liczba pojedyncza, w porównaniu do owiec ze stada

\***4,10** spolszczone: Babilonu

\***4,13** odniesienie do młócki przy pomocy domowego bydła.

**5. Jednak ty, Betlechemie \* Efrata**, aczkolwiek jesteś drobnym w rządzie okręgów judzkich – jednak z ciebie wyjdzie Mi ten, który ma zostać władcą w Izraelu; którego pochodzenie od przeszłości, od wiecznych dni. [Mateusz 2,5-6](#) <sup>2</sup> Dlatego opuści ich do czasu, gdy **ta, co** ma rodzić – urodzi, i pozostali jego bracia się nawrócą \* wraz z Israelitami. [Objawienie 20,1-2](#) <sup>3</sup> Wtedy on stanie i będzie im pasterzył w mocy WIEKUISTEGO, w majestatycznym Imieniu WIEKUISTEGO, swojego Boga, i będą mieszkać bezpiecznie. Bo wtedy on będzie wielkim aż do krańców ziemi. <sup>4</sup> A on będzie pokojem! Kiedy Aszur wtargnie do naszej ziemi i wkroczy do naszych zamków, wtedy postawimy przed nim siedmiu pasterzy i ośmiu książęcych mężów. <sup>5</sup> Zaś oni ziemię Aszura spasą mieczem, a ziemię Nimroda w jej bramach. Tak ocali nas od Aszuru, kiedy wstąpi do naszej ziemi oraz wkroczy do naszych granic.

<sup>6</sup> A szczątek Jakóba będzie pośród licznych narodów jak rosa od WIEKUISTEGO, jak obfite deszcze na zieleń, co nie czekają na człowieka, ani się nie oglądają na ludzkich synów. <sup>7</sup> Szczątek Jakóba będzie także między ludami, pośród licznych narodów, jak lew między leśnymi zwierzętami, jak lwiątko między stadami owiec, które gdy wpada, depta i rozszarpuje, i nikt nie może ocalić. <sup>8</sup> Twoja ręka będzie podniesiona nad twymi nieprzyjaciółmi, a wszyscy twoi wrogowie będą wytępieni.

<sup>9</sup> Owego dnia się stanie – mówi WIEKUISTY, że wytępię spośród ciebie twe rumaki oraz wytracę twoje wojenne wozy. <sup>10</sup> Zburzę miasta twjej ziemi i rozwalę wszystkie twoje warownie. <sup>11</sup> Z twjej ręki zniosę czary, zatem nie będziesz mieć wróżbitów. <sup>12</sup> Zgładzę spośród ciebie rzeźby oraz posągi; nie będziesz się więcej korzył **przed** dziełem twoich rąk. <sup>13</sup> Wykorzenię spośród ciebie twoje **pogańskie** gaje i zgładzę twoje strażnice. <sup>14</sup> W gniewie oraz zapalczywości wywrę pomstę nad ludami, co nie chcą być posłusznymi.

**\*5,1** Bet-lechem w Judei (spolszczone: Betlejem; co znaczy: Dom Chleba), miasto rodzinne Dawida, z przydomkiem Efrata, co znaczy: Żyzność; dla odróżnienia od miasta o tej samej nazwie w udziale Zebuluna.

**\*5,2 S** także: **odejdą od błędu; skruszą się, będą żałować.**

**6. Słuchajcie co głosi WIEKUISTY:** Wstań i wytocz Mą sprawę wobec gór; niech pagórki słyszą twoją skargę. <sup>2</sup> Zatem posłuchajcie góry sporu WIEKUISTEGO, i wy, twierdze oraz podstawy ziemi! Gdyż WIEKUISTY toczy spór ze Swym ludem; rozprawia się z Israelem! <sup>3</sup> Mój narodzie! Co ci uczyniłem i czym ci się uprzykrzyłem? Zaświadczy przeciwko Mnie! <sup>4</sup> Czy cię nie wyprowadziłem z ziemi Micraim? Czy cię nie wyzwoliłem z domu niewoli? Czy nie wysłałem przed tobą Mojżesza, Ahrona i Miriam? <sup>5</sup> Mój narodzie! Zechciej wspomnieć na to, co radził Balak, król Moabu, i co mu musiał wygłosić Bileam, syn Beora; co się działo od Szyttym \*, aż do Gilgal – a wtedy zrozumiesz łaski WIEKUISTEGO. <sup>6</sup> **Pytasz:** Z czym mam stanąć przed WIEKUISTYM, ukorzyć się przed najwyższym Bogiem? Czy mam przed Nim stanąć z całopaleniami? Z rocznymi cielcami? <sup>7</sup> Czy WIEKUISTY ma upodobanie w tysiącach baranów? W miriadach strumieni oliwy? Czy mam oddać mojego pierwородnego za mą winę; płód mojego życia za grzech mej duszy? <sup>8</sup> Powiedziano ci, człowieku, co jest dobrem i czego WIEKUISTY od ciebie żąda. Przecież tylko, byś pełnił sąd \*, świadczył miłość oraz chodził w pokorze przed swoim Bogiem.

<sup>9</sup> Głos WIEKUISTEGO woła do miasta, bowiem zbawienie **dla** tych, którzy się obawiają Jego Imienia. Słuchajcie o karzącej różdze oraz o Tym, który ją postanowił.

<sup>10</sup> Czy wciąż jeszcze w domu niegodziwego **są** bezprawiem zdobyte skarby oraz za szczupła efa, przeklęta? <sup>11</sup> Czy może być ktoś czystym przy fałszywej wadze oraz mieszkując z szalbierczymi ciężarkami? <sup>12</sup> Gdy jego możni pełni są zdzierstwa, jego mieszkańcy prawią kłamstwa, a w ich ustach język jest chory? <sup>13</sup> Dlatego i Ja ciężko cię porażę, niszcząc, z uwagi na twoje grzechy. <sup>14</sup> Będziesz jadł, ale się nie nasycisz; twa pustka w tobie przetrwa. Odłożysz na bok, ale nie uchronisz; bo to, co uchronisz - podam pod miecz. <sup>15</sup> Będziesz siał, ale nie zbierzesz; będziesz tłoczył oliwki, lecz nie będziesz namaszczał się oliwą; będziesz wyciskał moszcz, lecz wina pić nie będziesz. <sup>16</sup> Tak, pilnie przestrzegano ustaw Omriego oraz wszelkiego zwyczaju domu Achaba. Postępowaliście według ich rad, bym cię podał na spustoszenie, jej mieszkańców na pośmiewisko i byście ponieśli hańbę u narodów.

**\*6,5** ostatnia stacja przed wkroczeniem do Kanaanu.

**\*6,8 C** **sprawiedliwość**

**7. Biada mi,** bo mi się wie, jak przy zbieraniu owoców, jak przy resztkach podczas winobrania! Nie ma już grona do spożycia, ani wczesnej figi, której łaknie ma dusza. <sup>2</sup> Z kraju zniknęli bogobojni, więc nie ma uczciwych między ludźmi. Wszyscy czyhają na krew; jeden zarzuca sieć na drugiego. <sup>3</sup> Ręce się wyciągają do złego, by je gorliwie spełnić; ksiązę żąda, sędzia mu służy według datku, a można jawnie wypowiada pożądlivość swej duszy, i tak to razem splatają. <sup>4</sup> Najlepszy z nich podobny jest do ostu, najuczciwszy gorszy od ciernia. Zaś dzień twoich stróżów nadchodzi oraz twoje skarcenie! A wtedy padnie na nich popłoch. <sup>5</sup> Nie ufajcie już przyjacielowi, nie polegajcie na towarzyszu! Nawet przed tą, która spoczywa na twym łonie, strzeż wyjścia twych ust! <sup>6</sup> Bo syn lży ojca, córka powstaje przeciwko swojej matce, synowa przeciw swojej teściowej. Domownicy człowieka są jego nieprzyjaciółmi. <sup>7</sup> Jednak ja chcę wypatrywać WIEKUISTEGO, mieć otuchę w Bogu, który **jest** moim zbawieniem. Mój Bóg mnie wysłucha. <sup>8</sup> Nie ciesz się nade mną moja

nieprzyjaciółko; bo jeśli upadłam, to znowu się podniosę; jeśli przebywam w ciemności, to jednak WIEKUISTY **jest** moim światłem.

<sup>9</sup> Doświadczę gniewu WIEKUISTEGO, bo przeciw Niemu zgrzeszyłem; aż moją sprawę poprowadzi, a moją rzecz rozsądzi. On mnie wyprowadzi na światło i zobaczą Jego sprawiedliwość. <sup>10</sup> Moja nieprzyjaciółka to zobaczy oraz okryje się hańbą. Ona, która powiada do mnie: Gdzież WIEKUISTY, twój Bóg? Moje oczy będą się nad nią pastwić, gdy będzie podeptana jak uliczne błoto. <sup>11</sup> Nadejdzie dzień, kiedy znowu zbudują twoje mury; tego dnia rozprzeżnią się twe granice. <sup>12</sup> Tego dnia nadciągną do ciebie z Aszuru oraz z miast Macoru \*; a z Macoru - aż do rzeki, od morza - do morza i od góry - do góry. <sup>13</sup> Jednak przedtem ziemia będzie pustkowiem z uwagi na jej mieszkańców, z uwagi na owoc ich postępów.

<sup>14</sup> Chciej pasterzyć Twojemu ludowi Twoją łaską, trzodzie Twojego dziedzictwa, samotnie zamieszkałej pośród lasów Karmelu. Niech pasą się w Baszanie i w Gileadzie; tak, jak za starodawnych dni. <sup>15</sup> **Wtedy** pozwolę mu zobaczyć cuda, jak za dni wyjścia z Micraim. <sup>16</sup> Ujrzą to ludy oraz zwątpią w całą swoją potęgę; położą rękę na usta, a uszy im ogłuchną. <sup>17</sup> Jak węże będą lizać proch; jak te, co pełzają po ziemi. Drżąc, wyjdą ze swoich zamków i z trwogą będą patrzeć na WIEKUISTEGO, naszego Boga, oraz będą się Ciebie obawiać. <sup>18</sup> Któż jak Ty, Bóg, który przebacza winę i odpuszcza występki szczątkowi Swojego dziedzictwa? Nie utwierdza na zawsze Swego gniewu, ponieważ On pragnie łaski. <sup>19</sup> Znowu zmiłuje się nad nami i zniesie nasze winy. Tak, wszystkie ich grzechy rzucisz w otchłań morza. <sup>20</sup> Twą niezawodność okażesz Jakóbowi, a miłość Abrahamowi, jak zaprzysięgłeś naszym przodkom od starodawnych dni.

\***7,12** inna nazwa Egiptu